

## **Szanowni Państwo**

Dnia 19 czerwca br. odbyło się kolejne Walne Zgromadzenie Członków SM „Migdałowa”.

W Zgromadzeniu wzięło udział osobiście 68 członków Spółdzielni, a 37 osób poprzez Pełnomocników.

Cieszyć musi ogromne zainteresowanie Członków sprawami Spółdzielni. Niestety jest ono bardzo powierzchowne, częstokroć sterowane prowadzoną od co najmniej pół roku kampanią oszczerstw, kłamstw i pomówień skierowanych wobec Prezes Zarządu, Członków Rady Nadzorczej, a także obsługi prawnej Migdałowej.

W lutym tego roku kilkanaście osób podpisało się pod pismem skierowanym do Zarządu, na które to pismo wszyscy Państwo otrzymaliście odpowiedź od Zarządu jak i Rady Nadzorczej w dniu 7 marca. **Po otrzymaniu odpowiedzi nikt z Państwa nie zgłosił się czy to osobiście, czy pisemnie do Zarządu lub Rady Nadzorczej o dodatkowe wyjaśnienia.**

W następnych miesiącach pojawiały się kolejne anonimowe, coraz bardziej kuriozalne pisma niepodpisanych „Spółdzielców”, a na spotkaniach w garażu organizatorzy prześcigali się w głoszeniu coraz to nowych kłamstw i rzucaniu oszczerstw. Żerując na ludzkim strachu wskazywali na „winnych” grożącej nam eksmisji z mieszkań za 3 lata, gdy już wygaśnie umowa dzierżawy. Wtedy, jak wieszczyli, wjadą buldożery i zrównają z ziemią nasze budynki. Organizatorzy grzmieli: Sosnowska nie chce pokazać dokumentów, Sosnowska ukrywa prawdę!!! **A czy ktoś prosił o dokumenty, a czy ktoś chciał zapoznać się, choćby w minimalnym stopniu, z rzeczywistym stanem naszych spółdzielczych spraw?**

Na strachu mieszkańców, kłamstwie i wskazywaniu winnych budowana była przez kilka miesięcy upiorna wizja naszej Spółdzielni i jej władz, które nie tylko nic nie robią, ale też o niczym nie informują Spółdzielców.

Tymczasem na stronie internetowej Spółdzielni zamieszczane są od lat najważniejsze dokumenty takie jak Sprawozdania finansowe, sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej, plany finansowe, protokoły i uchwały Rady Nadzorczej, regulaminy, przeglądy budynków itp. Wczytując się w nie można zauważyć, że co roku w sprawozdaniach są zamieszczane wszystkie ważne informacje. Można też przyjść na dyżur Rady Nadzorczej (są raz w miesiącu) lub zapytać Zarząd. Ale po co zadawać sobie trudu? Lepiej pójść do garażu i wysłuchać prawd objawionych jedynej osoby rzekomo znającej system prawny w Polsce, rzekomo dbającej o dobro spółdzielni, rzekomo opłacającej regularnie czynsz i fundusz celowy, a do tego pełnej ekspresji, no i wskazującej prostą i jedyną drogę do dobrostanu naszej Spółdzielni. Najwyższy zatem czas znieść prawo i sądy w Polsce?!

Wystarczy zmienić Zarząd i Radę Nadzorczą i zacząć zarządzać blisko 2 mln zł środków finansowych. Wystarczy tylko założyć wspólnotę! Nie ma przy tym znaczenia, że tego uczynić nie można. Że mecenas Ziemczyk na spotkaniu z mieszkańcami w kwietniu tego roku wyjaśniał wielokrotnie, dlaczego jest to prawnie niemożliwe. Niektóre jednak głowy pozostawały zamknięte na tę, jakże podstawową wiedzę. Pozostały za to szeroko otwarte na bzdury i jad sączony w garażu.

Na 15 dni przed Walnym Zebraniem do Zarządu wpłynęło 9 wniosków podpisanych przez Spółdzielców, które to wnioski miały być rozpatrzone przez Walne Zgromadzenie. Wiele z nich dotyczyło spraw obejmujących kilkuletni okres funkcjonowania Spółdzielni, niektóre wskazywały na niezrozumienie pewnych aspektów finansowych, czy wręcz nie zapoznanie się z umieszczanymi dokumentami na stronie internetowej Spółdzielni.

Zarząd przyjął wnioski i umieścił je w jednym punkcie porządku obrad Walnego Zgromadzenia. Natychmiast na drzwiach klatek schodowych pojawiły się napisy „Nasze wnioski zostały zignorowane!!!”.

W takiej właśnie atmosferze rozpoczęły się obrady Walnego Zgromadzenia 19 czerwca.

Przybyłych na obrady witała z ulotkami p. Halina Kosior, z którą Prezes Sosnowska rozwiązała umowę zlecenia o świadczenie usług administracyjnych. Jak wskazuje sama p. Kosior w ulotce, nie wykonywała ona swoich obowiązków zawartych w umowie, w tym m.in. nadzorowania wykonawców. Oświadczenie obficie okraszone kłamstwami i pomówieniami kwalifikuje się do pozwu o naruszenie dóbr osobistych M. Sosnowskiej. Nie tylko p. Kosior narusza.

Obradom przewodniczył p. Daniel Głowacz, który nie jest co prawda członkiem Spółdzielni, ale był obecny na podstawie udzielonego mu Pełnomocnictwa. Sekretarzem zgromadzenia została wybrana p. Barbara Krupa, organizatorka wielu spotkań w garażu, dla wielu osób guru prawne w Polsce, a także osoba mająca kilka procesów sądowych z SM „Migdałowa” - z niewiadomych powodów zasiadająca później przy Komisji Skrutacyjnej i obwieszająca jej wyniki.

Na początku Walne Zgromadzenie ustaliło nowy porządek obrad. Niektórzy uczestnicy obrad wysuwali propozycje, aby najpierw podejmować uchwały o udzieleniu absolutorium dla organów Spółdzielni, a dopiero później wysłuchać ich sprawozdania. Ten absurdalny pomysł jednak upadł (sic!).

W pierwszej kolejności postawiono omawiać wnioski złożone przez grupę Spółdzielców i udziału odpowiedzi. Jednak po kilkunastu minutach Przewodniczący obrad uznał, że już zbyt dużo czasu poświęcono sprawie i zarządził zakończenie tego punktu. **Kto zatem zignorował złożone wnioski Spółdzielców?!**

Równie szybko zgromadzeni Członkowie rozprawili się z rozpatrzeniem Sprawozdania Rady Nadzorczej i głosowaniem nad udzieleniem absolutorium. Nikt z obecnej Rady Nadzorczej ani z Rady, której kadencja upłynęła w zeszłym roku, nie otrzymał absolutorium. Ani nie wzięto pod uwagę tego, że są to osoby kompetentne, że tworzyły od początku naszą Spółdzielnię i wspierały i wspierają Zarząd w działaniach, także na rzecz pozyskania gruntów, ani nie miało znaczenia to, że często pracują na rzecz Spółdzielni poświęcając swój prywatny czas.

O co zatem chodziło? Czy nie o zademonstrowanie pogardy do ciężkiej i uczciwej pracy na rzecz dobra wspólnego?!

Większość zgromadzonych nie chciała też poświęcać czasu na rozpatrywanie Sprawozdania Zarządu z działalności czy też Sprawozdania Finansowego. Tak jakby większość wszystko już wiedziała i niepotrzebne jej były jakiegokolwiek wyjaśnienia. A czasu już było mało, bo szkoła wynajęła salę tylko do godziny 21. Szybko więc nie przyjęto sprawozdania z działalności Zarządu. Ogłoszono, że Sprawozdanie Finansowe zostało przyjęte, chociaż raptem już 29 czerwca Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej p. Marta Al Abbas, poproszona przez Zarząd Spółdzielni o wyniki głosowania nad Sprawozdaniem Finansowym, przyznała, że Sprawozdanie Finansowe nie zostało przyjęte (sic!). Konsekwentnie, Zarząd nie otrzymał absolutorium.

**Dlaczego nie przyjęto sprawozdań? Czy były nierzetelne? Ukrywały jakieś fakty? Czy sporządzone były wbrew ustawie o rachunkowości?**

Członkowie Spółdzielni zagłosowali przeciw ich przyjęciu. Dla części był to środek prowadzący do celu - do usunięcia obecnego Zarządu i Rady Nadzorczej - po czym „na pewno” problemy z jakimi zmagają się nasza Spółdzielnia odejdą „jak ręką odją”. Część była „zainfekowana” zjadliwymi kłamstwami sączoymi

im w garażu, części zabrakło czy to czasu, czy ochoty, żeby zapoznać się faktami. Inni byli zdezorientowani i może dopiero teraz dociera do nich to, jak zostali perfidnie zmanipulowani.

Walne Zgromadzenie zostało zamknięte i będzie kontynuowane 11 września br.

Z przebiegu głosowań można się spodziewać zmian w składzie Rady i Zarządu. Bo przecież ma być taniej i lepiej niż dotychczas. Już nawet słyhać pomysły o powołaniu trzyosobowego zarządu.

Krążą też pogłoski, że ktoś podobno kiedyś zaskarżył nasz Statut do sądu, ale kto?, gdzie?, kiedy? Jakim zatem cudem został zarejestrowany? Nikt nic nie wie!

Tylko więc czekać, kiedy po takim totalnym dorabianiu nam czarnej legendy, „życzliwi” zaczną wytykać naszą Spółdzielnię palcami i staniemy niekończącym się pośmiewiskiem wszystkich dookoła - nie tylko Ursynowa, ale może i całej Warszawy. No bo ponoć jesteście Spółdzielnią z zaskarżonym statutem, której władze nic nie robiły przez minione lata. Której władze roztrwożyły 6 mln zł rzekomo wygranych od SM „Przy Metrze”. Roztrwożyły też ponoć środki z funduszu celowego. Która działała ponoć wbrew przepisom prawa, nie informując o niczym Spółdzielców.

**Takie ordynarne kłamstwa i oszczerstwa muszą wzbudzać największą odrazę każdego uczciwego i myślącego człowieka!**

Negowanie wszystkiego, co jako Spółdzielnia wspólnie osiągnęliśmy, tj. stabilność finansową, zabezpieczenie ewentualnych płatności w sporze z Miastem o grunt, wygrywanie po latach środków należnych nam od SM „Przy Metrze”, nie przyjmowanie sprawozdań i konsekwentnie nie udzielanie absolutorium, sprawi, że przestaniemy być poważnie traktowani w relacjach z władzami Miasta i nie tylko.

Na koniec, namawiamy Państwa gorąco do głębszego namysłu nad sprawami naszej Spółdzielni i większej dozy krytycyzmu w stosunku do niesprawdzonych wiadomości. A jeśli czegoś nie rozumiecie w funkcjonowaniu naszej Spółdzielni, odrzućcie „prawdy” fałszywych proroków, mających na uwadze tylko swój własny interes m.in. w postaci umorzenia swoich długów wobec nas wszystkich Spółdzielców. Sięgnijcie do wiarygodnych źródeł i rzetelnych opracowań, które są dostępne czy to na stronie internetowej spółdzielni, czy podczas osobistych kontaktów z władzami Spółdzielni.

Prezes Zarządu

*Marzena Sosnowska*

Członkowie Rady Nadzorczej

*Krzysztof Bańko*

Przewodniczący

*Grzegorz Bujek*

Zastępca Przewodniczącego

*Hanna Zakrzewska*

Sekretarz

Członkinie Rady Nadzorczej do 22.06.2022 r.

*Krzyszyna Dąbrowska*

Przewodnicząca

*Irena Wierorzyska*

Sekretarz